

Interwencje strażaków w regionie

Data publikacji: 6.02.2020 16:30

Środa (05.02.2020) była dla strażaków z powiatu cieszyńskiego pracowitym dniem. Działania rozpoczęły się od zabezpieczenia lotniska dla LPR w Chybiu, o czym informowaliśmy już wczoraj. Następnie ratownicy otrzymali wiele wezwań, m.in. do usuwania drzew, powalonych na drogi, czy też zdarzeń drogowych.



fot. arc.ox.pl

Do pierwszego z opisywanych zdarzeń doszło o 9:21 w Istebnej (przysiółek Andziałówka). Drzewo, na skutek zalegającego tam śniegu i porywistego wiatru, pochylało się, zagrażając budynkowi przedszkola. Ratownicy na miejscu ścięli drzewo, usuwając zagrożenie.

O 9:23 w Wiśle na ulicy Głębce doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych - **na miejscu odłączono instalację elektryczną w pojazdach i kierowano ruchem. Po przybyciu na miejsce policji przekazano im teren działań** – wyjaśnił st. Kpt. Michał Pokrzywa, oficer prasowy cieszyńskiej PSP

Kolejna interwencja miała miejsce w Istebnej (przysiółek Tokarzonka) o 9:50. Drzewo przewróciło się na drogę, blokując ruch. Strażacy pocięli go i usunęli na pobocze.

Niemalże równocześnie, bo o 9:51 zastępy wyruszyły do Jaworzynki (przysiółek Podalisko), gdzie miało dojść do pożaru sady w kominie. Na miejscu stwierdzono brak widocznych oznak pożaru, alarm najprawdopodobniej był spowodowany cofką kominową. Ratownicy sprawdzali budynek pod kątem obecności tlenku węgla, nie stwierdzono zagrożenia.

O 11:02 strażacy udali się do Zebrzydowic na ulicę ks. Janusza, gdzie złamane drzewo leżało na jezdni, blokując dwa pasy ruchu. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, ratownicy pocięli drzewo i usunęli go na pobocze.

O 11:03 strażacy interweniowali w Strumieniu na ulicy Londzina, gdzie zderzyły się dwa samochody osobowe. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, a pojazdy nie blokowały ruchu. Ratownicy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i zneutralizowali wycieki.

Kolejne powalone drzewo zgłoszono w Kończycach Wielkich na ulicy Cieszyńskiej. Znowu zablokowana była jezdnia, strażacy pocięli i usunęli drzewo na pobocze.

Chwilę później, bo 11:28 zastępy po raz kolejny musiały usuwać powalone drzewo. Tym razem w Zamarskach na ulicy Sadowej.